

Witchcraft in Early Modern Poland, 1500-1800

Beitrag vom: 27.07.2016

Rezension von PD Dr. Danuta Kowalewska Redaktionell betreut von Dr. Justyna Górny

W ciągu ostatnich 10 lat systematycznie wzrasta liczba publikacji naukowych dotyczących czarownictwa w Polsce. Wydana niedawno książka Wandy Wyporskiej (doktor nauk historycznych, University of Oxford) wpisuje się w ten nurt. Wśród innych rozpraw, poświęconych w całości czarom i czarownicom na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, wyróżnia się tym, że jest pierwszą pozycją napisaną i wydaną w języku angielskim. Pozwala to autorce na wprowadzenie do międzynarodowego dyskursu o czarach nie tylko najnowszych ustaleń polskiej historiografii, ale i nieznanych dotąd szerzej prac ówczesnych demonologów.

Specyfika tego typu publikacji polega na tym, że przeznaczone są dla czytelnika, którego wiedza o polskiej historii jest fragmentaryczna. Należy mu zatem przybliżyć sarmacką Polskę, jej strukturę demograficzną, układ polityczny i religijny, system prawny oraz mentalność jej mieszkańców. Wyporska poświęca temu pierwsze rozdziały książki, podkreślając odmienną formację szlachecką i uprzywilejowaną pozycję szlachty. Zwraca również uwagę na wielonarodowość ówczesnej Polski, współwystępowanie na jej obszarze różnych wyznań oraz relikty słowiańskich wierzeń przedchrześcijańskich. Przybliża czytelnikowi konflikty zbrojne, w które uwikłana była Rzeczypospolita, przesuwanie się jej granic (zmiany ilustrują załączone mapy) i ostateczny podział między trzy sąsiadujące mocarstwa.

Publikacja robi bardzo dobre wrażenie jeszcze przed lekturą ze względu na staranne opracowanie typograficzne: poręczny format, twardą oprawę i trafnie dobraną ilustrację na okładce, korespondującą z treścią rozprawy.

Zatrzymajmy się nad tytułem. Jego formuła wydaje się trafna, ale wbrew sugestii zawartej w tytule, rozważania autorki ograniczają się do obszaru Wielkopolski. Swoją decyzję uzasadnia ona kilkoma czynnikami, na przykład zasobnością wielkopolskich archiwów, z różnych względów bogatszych niż w innych regionach Polski oraz najbardziej jednolitą pod względem religijnym i etnicznym strukturą tego obszaru. Decyzja Wyporskiej wydaje się słuszna. Synteza zjawiska, obejmująca chronologicznie trzy wieki (1500-1800), złożonego i powiązanego z szeregiem zagadnień pokrewnych, wydaje się niezwykle trudna do realizacji w tak zakrojonej pracy bez ryzyka nadmiernych uproszczeń. Przyjęte ramy czasowe, z górną granicą obejmującą cały XVIII w., w przekonaniu autorki zapewniają pełniejszy obraz prześladowań.

Książka składa się z Prologu, 7 rozdziałów i Epilogu. Zawiera bardzo pożądane w podobnych opracowaniach dodatki: przypisy, obszerną bibliografię, indeks tematyczny i osobowy oraz spis ilustracji, map i wykresów. Autorka chce pokazać czarownictwo w sposób całościowy, od pierwszych procesów aż do ich wygaszenia i wyjść poza funkcjonujące schematy badawcze. Pragnie zweryfikować półprawdy i obalić stereotypy dotyczące płci, wyglądu, wieku i profesji oskarżonych. Rekonstruuje paradygmat czarownicy, uwzględnia też głosy sceptyczne. Jej ambicją jest uniknięcie dyskusji światopoglądowych, co ze względu na temat jest niezwykle trudne.

Pomimo licznych hipotez wciąż nie doczekaliśmy się jak dotąd ostatecznej odpowiedzi, skąd wzięta się czarownica. Paradygmat czarownicy kształtował się latami, na gruncie demonologii chrześcijańskiej, tradycji literackiej i relikwów dawnych wierzeń. Stąd różnorodność wykorzystanych w książce źródeł, na które składają się akta procesowe, dokumenty i teksty użytkowe oraz – w mniejszym stopniu – literatura piękna (głównie współczesne edycje tekstów staropolskich i oświeceniowych). Szeroka podstawa materiałowa służy uchwyceniu swoistości rodzimych procesów. Przywoływane w książce Wyporskiej przykłady nie potwierdzają obiegowych opinii o czarownicach, pokazując, że stosunek społeczeństwa do wiedźm był ambiwalentny. Szkoda, że wśród przywołanych utworów zabrakło „Myszeidy” Ignacego Krasickiego, która przynosi jedną z lepszych literackich kreacji czarownic i pokazuje przełamywanie konwencji w modelowaniu wizerunku czarownicy.

Modelowe wizerunki czarownic wizualnie oscylowały między dwoma przeciwieństwami: brzydkiej staruchy i pięknej dziewczyny. Celem opracowania jest ukazanie różnych obliczy kobiet zajmujących się magią szkodliwą i leczniczą: od znenawidzonej współniczki diabła do lubianej sąsiadki, od staruszki pozbawionej rodzinnego zaplecza do zamężnej gospodyni w wieku produkcyjnym.

Trzy pierwsze rozdziały mają charakter kontekstualny i wprowadzający, autorka skupia się na problemach historycznych i historiograficznych, pokazuje ewolucję postrzegania czarownicy, proces demonizacji czarów i wyobrażenie sabatu, zajmuje się także zagadnieniami związanymi z płcią oskarżonych. Wyporska zdaje sobie sprawę, że opisanie fenomenu czarownic w dawnej Polsce nie jest zadaniem łatwym. Wątpliwości budzi geneza polowań, przyczyny ich wygaszenia oraz liczba procesów. Jak zauważa, obecnie obserwujemy tendencję do obniżania szacunkowej ogólnej liczby ofiar, nieraz znacząco zawyżanych. Zarzuca się to np. Bohdanowi Baranowskiemu, autorowi publikowanych w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych poczytnych książek o czarach, współcześnie krytykowanemu za ideologizację badań.

Kwestia wpływu płci oskarżonych na wynik procesu sygnalizowana była w badaniach nad czarownictwem wielokrotnie, zwłaszcza w interpretacjach feministycznych. Przekonaniu, że w dawnej Europie czary uprawiały

wyłącznie łatwiej ulegające emocjom kobiety, przeczą statystyki. Choć Wyporska omawia głównie przypadki oskarżania kobiet, zaznacza, że i mężczyźni nie byli wolni od podejrzeń. Zdaje się podzielać przekonanie, że oskarżenia o czary były wynikiem lęku i frustracji społeczeństwa, szukającego wytłumaczenia dla nieszczęść, dotyczących je między XVI a XVIII stuleciem. Czarownica pełniła wówczas funkcję kozła ofiarnego, obarczanego odpowiedzialnością za wszelkie kryzysy. Przypomina również inne, najbardziej znane interpretacje fenomenu czarownic. Niektóre z nich rodziły nadzieję na ostateczne rozwikłanie zagadki.

W rozdziałach 4-7 autorka koncentruje się zagadnieniach prawno-sądowych i doktrynalnych, omawia funkcję motywu czarów w literaturze i przybliża głosy oświeceniowych sceptyków, negujące ich realność. Pisząc o wygaszaniu zjawiska, wspomina o debacie demonologicznej dotyczącej realności czarów i diabelskich kompetencji. Jest to o tyle ważne, że w powszechnym przekonaniu siła wiedźm brała się z sojuszu z diabłem. Całość wieńczę wnioski o charakterze porównawczym. Tendencje komparatystyczne zaznaczają się w książce bardzo wyraźnie. Nie brak odniesień do ustaleń anglosaskiej historiografii oraz paraleli między europejskimi a polskimi prześladowaniami ze względu na płeć czy przekonania religijne.

Na przebieg procesów o czary w Europie miały wpływ rozmaite czynniki: kryzysy religijne, destabilizacja społeczna, wzrost cen i pogarszający się poziom życia, wojny, epidemie, a nawet niekorzystne zmiany klimatyczne. Akta procesowe potwierdzają, że przyczyny „szaleństwa czarownic” były bardzo złożone, a oprócz powodów ekonomiczno-politycznych czy religijnych można wskazać też osobiste uprzedzenia. Nierzadko stosowano podwójne standardy prawne, inne dla chłopów czy mieszczan, inne dla szlachty.

Badania Wyporskiej pokazują, że nie ma jednego obowiązującego schematu, nie palono tylko starych kobiet, akuserek, wdów czy żebraczek, a kobiety również uczestniczyły w procesach jako oskarżycielki i pomocniczki sędziów. Są jednak czynniki, które predestynują określone grupy społeczne do prześladowań (nieustalona pozycja społeczna i rodzinna, odbiegający od obowiązujących norm, wygląd lub zachowanie, inność i robienie wszystkiego na opak, odwrotnie do powszechnie przyjętego porządku), ponadto zachowania kobiet częściej podlegały seksualizacji.

Bogata bibliografia świadczy o dobrej orientacji autorki w najnowszej literaturze przedmiotu, zarówno polskiej, jak i anglojęzycznej, choć niektóre źródła są mało wiarygodne (np. praca Alicji Zdziechiewicz). Wyporska skorzystała z najważniejszych pozycji odnoszących się do tematu, opublikowanych w ostatniej dekadzie. To niewątpliwy walor pracy. Łatwo zorientować się, jak wyglądała jej baza źródłowa, gdyż do książki załączono dokładny wykaz wyzyskanych materiałów. Dają one wyobrażenie o przeprowadzonej kwerendzie.

Otrzymujemy bardzo syntetyczne opracowanie wprowadzające temat polskich procesów w orbitę anglojęzycznego dyskursu o czarach. Dostrzeżone skróty myślowe wymuszone są ograniczoną objętością publikacji.

Książka Wyporskiej jest pozycją, która zapewne zainteresuje nie tylko historyków i literaturoznawców, ale i pasjonatów procesów o czary, szukających czegoś więcej niż krwawych historii o czarownicach. Potencjalny krąg odbiorców rozprawy wydaje się więc stosunkowo szeroki.

**Zitierweise:**

PD Dr. Danuta Kowalewska: Rezension zu: Wanda Wyporska: Witchcraft in Early Modern Poland, 1500-1800, 2013, in: <https://www.pol-int.org/de/node/1873#r4732>.

<https://www.pol-int.org/de/node/1873?j5Q6rewycZ5HtUDXTWpx7UZE=1&r=4732>